

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska (spr)

Sędziowie: SO Justyna Andrzejczak

SO Małgorzata Susmaga

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Tomiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Pawła Gryzieckiego

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2016 r.

sprawy **S. S. (1)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Nowym Tomyślu

z dnia 16 września 2015 roku, sygn. akt II K 20/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego S. S. (1) na rzecz I. M. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w wysokości 50 złotych i wymierza mu opłatę w kwocie 180 złotych za drugą instancję.

Małgorzata Susmaga Agata Adamczewska Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 września 2015r. Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu w sprawie o sygn. akt II K 20/15 uznał oskarżonego S. S. (1) za winnego tego, że w dniu 11 marca 2012r. w Z., poprzez nieprawidłowy montaż kominka w lokalu nr (...) kamienicy przy ul. (...), polegający na zainstalowaniu przewodu dymnego w bezpośrednim sąsiedztwie materiału palnego bez wymaganej izolacji od nagrzewających się elementów kominka oraz bez należytego uszczelnienia, dokonany w dniu 8 marca 2012r., wspólnie i w porozumieniu z Z. K. (1), sprowadził pożar kamienicy, zagrażający życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach na szkodę I. M., B. P., M. P., P. K., M. K. (1), K. K. (1), J. K., E. K., M. K., M. K. (2), Nadii K., A. P., W. S. oraz Spółdzielni (...) w Z., tj. przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k., za co wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby oraz orzekł wobec oskarżonego, na podstawie art. 46 § 1 k.k., obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę, solidarnie z drugim współsprawcą, kwoty 154.709,75 złotych na rzecz I. M. oraz kwoty 2.320,35 złotych na rzecz B. P..

Sąd Rejonowy zasądził także od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrot poniesionych przez nią wydatków oraz zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł obrońca oskarżonego S. S. (1), zaskarżając je w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów obrony za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. (k. 1039-1080)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie – Sąd odwoławczy nie podzielił żadnego z zarzutów stawianych przez obrońcę oskarżonego.

Na wstępie stwierdzić trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Uwagi zawarte w analizowanym środku odwoławczym sprowadzają się w pierwszej kolejności do zarzutu niewłaściwej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy. Jeszcze raz podkreślić należy, że brak jest jakichkolwiek powodów do kwestionowania poczynień Sądu I instancji w tym zakresie, bowiem ocenił on całość zgromadzonych dowodów, w ocenie tej uwzględnił aktualną wiedzę, zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenie życiowe. Podkreślenia wymaga, że dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Błędów Sądu Rejonowego skarżący właściwie upatruje w uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, przy daniu wiary zeznaniom M. K. (2), D. K. i wyjaśnieniom Z. K. (1). Sąd orzekający, dokonując analizy materiału dowodowego słusznie, w ocenie Sądu odwoławczego, odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego S. S. (1), który utrzymywał, iż nie uczestniczył w montażu kominka, a jedynie pomagał Z. K. (1) w jego osadzeniu na posadzce, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień, uznając powielanie jej w tym miejscu za zbędne. Z naciskiem wskazać trzeba, że obrońca oskarżonego, odwołując się w zasadzie wyłącznie do twierdzeń swojego mandanta, zdaje się nie zauważać pozostałych dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji. Wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest obowiązkiem nie tylko sądu orzekającego, ale dotyczy również wyciągania wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany za korzystny dla oskarżonego, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny dowodów, nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego.

I tak, słusznie przyjął Sąd I instancji, iż wyjaśnienia współoskarżonego Z. K. (1) znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach M. K. (2), G. K., D. K., a także w wypowiedziach świadka K. K. (3), który, jako osoba niezwiązana z żadną ze stron niniejszego postępowania potwierdził, iż widział, jak „pan K. z panem S. noszą rury”. Z zeznań tego ostatniego świadka wypływa logiczny wniosek, iż działania S. S. (1) nie sprowadzały się wyłącznie do osadzenia kominka na posadzce. Nie ma racji obrońca wskazując, że D. K. nie mogła poczynić obserwacji co do postępów prowadzonych prac budowlanych, bowiem nie mieszkała w mieszkaniu rodziców i przebywała tam sporadycznie. Takie twierdzenia są nieuprawnione, bowiem świadek wyraźnie podała, że u rodziców bywała codziennie, gdyż opiekowali się oni jej dzieckiem. Sama była zresztą zaangażowana w remont („jechałam z ojcem do S., bo zabrakło kawałek regipsu”), a zatem nie sposób mówić, iż nie miała ona wiedzy na temat przebiegu wykonywanych prac. Podobnie ocenić należy wywody apelującego, prezentowane głównie na rozprawie odwoławczej, iż M. K. (2), jako osoba obłożnie chora, nie miała możliwości poczynienia obserwacji odnośnie tego, kto dokonał montażu przewodu kominkowego, a nadto

choroba uniemożliwiała jej odtwarzanie postrzeżeń. Podkreślenia wymaga, że to zapalenie oskrzeli było powodem, dla którego M. K. (2) korzystała ze zwolnienia lekarskiego. Żaden dowód, w szczególności zeznania samej chorej, jak i członków jej rodziny nie pozwala na przyjęcie, iż zdiagnozowane schorzenie uniemożliwiała jej prawidłowe funkcjonowanie. Doświadczenie życiowe również uczy, że przebieg zapalenia oskrzeli niekoniecznie wiązać się musi z wysoką gorączką, a nawet jeżeli chory gorączkuje, choroba przebiega w różnych fazach. M. K. (2) czuła się na tyle dobrze, że opiekowała się małą wnuczką. Na marginesie tylko zaznaczyć trzeba, że niejednokrotnie zapalenie oskrzeli ma podłoże bakteryjne, a wówczas nie ma obaw o zarażenie współdomowników.

Reasumując zatem Sąd Okręgowy nie miał zastrzeżeń co do oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji. Pozwoliła ona na ustalenie w sposób jednoznaczny, iż S. S. (1) uczestniczył w feralnym montażu kominka od początku do końca.

Niesłusznie postawiono w wywiedzionej apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych takiego zarzutu, stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213). Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, był w stanie ustalić stan faktyczny w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanego zdarzenia. Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny materiału dowodowego dokonanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k.

Jeśli chodzi o zarzut sformułowany w punkcie 4 apelacji, a mianowicie błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji istnienia między oskarżonymi porozumienia jako elementu współsprawstwa, stwierdzić trzeba, co następuje.

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, iż znamię sprowadzenia pożaru zrealizowane zostało przez oskarżonych poprzez wykonywanie określonych czynności przy montażu kominka (zainstalowanie przewodu dymnego w bezpośrednim sąsiedztwie ścianki działowej – materiału palnego – bez wymaganej izolacji nagrzewających się elementów i bez należytego uszczelnienia). Prawidłowo ustalono, że oskarżeni działali w zamiarze ewentualnym - sprawcy podjęli wyżej wskazane czynności mimo, że mieli świadomość co do nieuszczelnienia instalacji (widać ją było gołym okiem; sami podjęli próby jej uszczelniania) i faktu nagrzewania się przewodu dymnego oraz materiału, z jakiego wykonana była ściana działowa. Zaznaczenia wymaga, że S. S. (1) mieszkał kiedyś w kamienicy przy ul. (...) w Z., więc nie sposób przyjąć, że nie miał chociaż ogólnego pojęcia na temat tego jak wyglądają ściany w rzeczonym budynku. Natomiast wiedza o tym, że rura odprowadzająca ciepło z kominka nagrzewa się, a pożar powstać może od temperatury jest powszechna (dysponuje nią każdy przeciętny człowiek). Oskarżeni mając zatem świadomość wymienionych wyżej okoliczności prace kontynuowali i w kominku rozpalali, co pozwala na przyjęcie, że godzili się na ewentualne skutki w postaci pożaru. Wskazane czynności Z. K. (1) i S. S. (1) podjęli wspólnie i w porozumieniu (wykonywali prace wspólnie – jeden przytrzymał przewód kominkowy, drugi go osadzał) po wcześniejszym, choćby dorozumianym porozumieniu jak prace mają przebiegać. Sprawdzali zresztą efekt tych prac razem w kominku rozpalając. Wspólne analizowanie szczelności montażu kominka, do czego przyznaje się S. S. (1), świadczy o prawdziwości wyjaśnień Z. K. (1), który utrzymywał, iż S. S. miał zrobić kominek „na gotowo”, co oznacza, że jego rola nie sprowadzała się wyłącznie do osadzenia wkładu kominkowego. Z naciskiem podkreślić trzeba, że, wbrew wywodom skarżącego, Sąd Rejonowy

nie przyjął, że oskarżeni uzgodnili sprowadzenie pożaru, a jedynie zakres i sposób prowadzenia prac, co do których każdy z nich miał świadomość, że mogą sprowadzić pożar i, jak wskazano, kontynuując roboty, godził się na taki skutek. Akcentowaną przez obrońcę „pomoc” S. S. (1) ocenić należy wyłącznie jako fakt zaangażowania jego, jako znajomego najemcy, w montaż kominka w cudzym mieszkaniu. Ewidentnie to S. S. (1) jako „złota rączka” był głównym motorem całości przedsięwzięcia. Z. K. (1) podkreślał, że sam by się tego nie podjął („Ja nie potrafię zbudować i podłączyć kominka i gdyby nie jego pomoc nie dałbym rady” – wyjaśnienia Z. K. k. 132).

Reasumując wskazać należy, że wywody obrońcy oskarżonego w zakresie art. 18 § 1 k.k. odnoszą się do zamiaru bezpośredniego popełnienia przestępstwa, a takiego przecież Sąd Rejonowy w odniesieniu do S. S. (1) nie przyjął.

Skarżący utrzymywał, że zachowanie S. S. (1) nie wyczerpuje znamion strony przedmiotowej przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k., bowiem oskarżony nie sprowadził pożaru. Jeszcze raz wskazać trzeba, że strony przedmiotowej analizowanego występkę nie wyczerpuje pożar jako taki, lecz zachowania skutek ten powodujące (montaż rury, przepalanie w kominku, sprawdzanie jego szczelności).

Nie sposób zgodzić z obrońcą oskarżonego, iż błędem Sądu Rejonowego było orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w sytuacji, gdy z opisu czynu nie wynika, jaką szkodę przestępstwem wyrządzono poszczególnym pokrzywdzonym. Art. 413 § 1 i 2 k.p.k. wskazuje jakie elementy winien zawierać wyrok karny. Opis czynu przypisanego oskarżonemu dokonany jest prawidłowo wówczas, gdy zawiera on wszystkie znamiona przestępstwa. Stwierdzić należy, że do znamion występkę z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. nie należy wyrządzenie szkody, a zatem opis czynu przypisanego S. S. (1) nie musiał takiego elementu zawierać. Brak wskazania wysokości szkody w opisie przestępstwa nie oznacza niemożności orzeczenia obowiązku jej naprawienia na podstawie art. 46 § 1 k.k., tak jak zasądzenie nawiazki nie jest uzależnione od podania w opisie czynu rozmiaru krzywdy odniesionej przez pokrzywdzonego, a orzeczenie przepadku korzyści uzyskanej z przestępstwa, od podania w opisie czynu wartości tejże korzyści.

Sąd Okręgowy nie podzielił również, podniesionego w apelacji, zarzutu przekroczenia przez Sąd I instancji w zakresie ustalenia wysokości wyrządzonej przestępstwem szkody, zakresu straty poniesionej przez pokrzywdzonych. Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym co do oceny opinii biegłych, stanowiących materiał dowodowy w niniejszej sprawie. Stwierdzić trzeba, że biegły M. B. szacując wartość szkody uczynił to w sposób najbardziej korzystny dla oskarżonych, bacząc, by wycena ta sprowadzała się do przywrócenia takiego stanu kamienicy, który umożliwiałby jej mieszkańcom funkcjonowanie, przy jak najmniejszych kosztach doprowadzenia do takiego stanu. Podkreślenia wymaga, że gołosłowne pozostają twierdzenia S. S. (1), iż rzeczona kamienica była w ruinie – jej lokatorzy nie zgłaszali uwag co do stanu nieruchomości i normalnie w niej zamieszkiwali. Biegły podał zresztą, że w wielu momentach doprowadzenie kamienicy do stanu sprzed pożaru, znacznie zwiększyłoby koszty (przykładowo: położenie dachu z dachówek dorabianych na specjalne zamówienie, odpowiadających tym z początków XX wieku byłoby znacznie bardziej kosztowne niż jego naprawa z użyciem materiałów ogólnodostępnych na rynku). Zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwoty odszkodowania z pewnością nie można uznać za wygórowaną. Zgodnie z opinią biegłego jest to najniższa kwota pozwalająca na doprowadzenie budynku do stanu umożliwiającego wprowadzenie się do niego lokatorów.

Zgodnie z brzmieniem art. 447 § 1 k.p.k., w przypadku zaskarżenia wyroku Sądu I instancji w całości, kontrola odwoławcza obejmuje również orzeczenie o karze. Odnosząc się do wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego S. S. (1) przez Sąd I instancji, stwierdzić należy, iż jest ona słuszna i wyważona. Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił całokształt okoliczności rzutujących na wymiar kary. Nie można z pewnością uznać jej za rażąco niesprawiedliwie surową, bowiem wymierzona została w najniższej możliwej wysokości, a nadto zastosowano wobec oskarżonego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary, odstępując od orzekania kar o charakterze majątkowym.

Kompensacyjna funkcja postępowania karnego nakazywała orzec wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, co słusznie uczynił Sąd Rejonowy w punkcie III zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd odwoławczy nie dopatrył się żadnych powodów, które nakazywałyby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w mocy.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o zasądzenie na rzecz swojej mandantki zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego. Podstawą zasądzenia z tego tytułu kwoty wskazanej w punkcie 2 wyroku z dnia 4 lipca 2016r. był art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z § 11 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800), które znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie wobec faktu, iż akta sprawy wpłynęły do Sądu Okręgowego w Poznaniu po dniu 1.01.2016r., a zatem w okresie obowiązywania wskazanego aktu prawnego.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania odwoławczego obciążono S. S. (1). Wydatki poniesione przez Skarb Państwa w postępowaniu przed Sądem II instancji wyniosły 50 złotych (20 zł ryczałtu za doręczenia oraz 30 zł za informację z KRK na temat uprzedniej karalności oskarżonego).

Na podstawie art. 8 i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierzono oskarżonemu opłatę w wysokości 180 złotych za drugą instancję.

Małgorzata Susmaga Agata Adamczewska Justyna Andrzejczak